



Opryskiwacz Amazone z automatyką pracy belki

Pierwszy polski użytkownik przyczepianego opryskiwacza Amazone serii UX Super wykonał nim zabiegi na ponad 1300 ha i ma już wyrobioną opinię na temat tej maszyny. Docenia przede wszystkim automatykę pracy belki roboczej i możliwość krokowego składania jej segmentów, co pozwala swobodnie omijać słupy.



Krzysztof Płocki

Artur Książek gospodaruje na 50 ha w miejscowości Wudzynek k. Bydgoszczy. Prace wykonuje jednak na większej powierzchni, bo prowadzi również wraz z ojcem Jerzym firmę usługową Agro-Perfekt działającą w promieniu 60 km. Dlatego postawił na wydajny sprzęt, do którego zalicza się opryskiwacz Amazone UX 4201 Super.

Przeskok z 21 na 27 m

Przed zakupem opryskiwacza Amazone, przedsiębiorczy rolnik z Wudzynka użytkował maszynę marki Pilmet z belką połową o szerokości roboczej 21 m. Natomiast w nowym opryskiwaczu jest o 6 metrów dłuższa, co biorąc pod uwagę 3-metrowy agregat upra-

wowo-siewny nie sprawiło rolnikowi problemu ze zmianą ścieżek technologicznych z 21 na 27 m. – Opryskiwacz Pilmet z 2012 roku, poza pozostawiającą sporo do życzenia jakością wykonania dużo traci na wartości. Sprzęt klasowy produkcji zachodniej jest bardziej ceniony i po latach użytkowania można go sprzedać za znaczącą kwotę, co ułatwia zakup nowszej maszyny – za uważa Artur Książek.

Opryskiwacz przyczepiany Amazone UX 4201 Super trafił do Wudzynka jesienią 2018 r. i był to pierwszy egzemplarz nowej serii tych maszyn w naszym kraju. Został kupiony w firmie Amatech Jarosław Poznański będącej dilerem Amazone. Marka ta jest dobrze znana rolnikowi z Wudzynka, bo od lat użytkuje agregat uprawowo-siewny i rozsiewacz nawozów tego producenta. UX został zakwalifikowany do programu dotacji UE, co zdecydowanie ułatwiło jego zakup. – W wyborze doposażenia tego opryskiwacza pomagał mi Łukasz Westfal, bę-



Opryskiwacz Amazone UX 4201 Super w wersji podstawowej Smart-Center posiada ręczne sterowanie armaturą cieczy. Opcjonalnie dostępne jest sterowanie elektroniczne przez TwinTerminal 3.0.

dący przedstawicielem firmy Amatech, którego znam od dawna i cenię za rzetelne doradztwo. Potrafi dobrać wyposażenie pod potrzeby gospodarstwa i nie namawia do zakupu niepotrzebnych dodatków. Za taki wspólnie uznaliśmy możliwość pracy belki połowej nazywaną popularnie jaskółką i mój opryskiwacz jej nie ma – podaje Artur Książek.

Rolnik po opryskaniu ponad 1300 hektarów uważa, że była to dobra decyzja i belkę połową swojego UX-a pomimo braku wspomnianego doposażenia ocenia bardzo dobrze. Jak zauważa, jej działanie w czasie przechytu opryskiwacza na jedną ze stron wspomaga



Artur Książek.